№ 126. Sobota 2. Czerwca 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Protokoły konferencyi Wiedeńskich.)
(Ciąg dalszy, ob. N. 125 Gaz. Lw.)

Dodatek do protokołu Nr. VI.

Według osnowy not wiedeńskich i stosownie do tego jak je za wspólną umową tłumaczono, było zamiarem trzech gabinetów sprzymierzonych uchylić terytoryum księstw nietylko z panującego w nich wyłącznie wpływu, ale oraz zrobić z tego terytoryum rodzaj naturalnej zapory, której odtąd niebyłoby wolno przekraczać w zamiarze zagrożenia państwu ottomańskiemu.

Między kombinacyami jakie się nastręczają, ażeby zapewnić Mołdawii i Wołoszczyźnie dostateczną siłę i trwałość, wydaje nam się połączenie obydwóch księstw w jedno, zajmować pierwsze miejsce. Zbyteczną byłoby rzeczą zwracać uwagę na to, co natura sama uczyniła ku ułatwieniu tego połączenia, na tożsamość języka, zwyczajów, ustaw i interesów. Życzenia obydwóch prowincyi w tym względzie zgadzają się ze sposobem widzenia rządów sprzymierzonych; w połączeniu swych administracyi upatrywać, by mogły tylko urzeczywistnienie planu, którym się od wielu lat statecznie zajmowały, a o którym nawet jest w zmianka w jednym z artykułów regulaminu wypracowanego przez Rosyę w roku 1829, w epoce kiedy jawnem było dążenie do moralnego ich odłączenia od państwa ottomańskiego.

W obecnym wypadku zgadza się interes władzy zwierzchniczej zupełnie z interesem ogólnym jak i z interesem obydwóch prowincyi, i mamy wszelki powód przypuszczać, że najświatlejsi radzcy Sułtana sprzyjać będą kombinacyi, któraby w taki sposób na lewym brzegu Dunaju utworzyła księstwo wielkie liczące blizko cztery miliony ludności, miasto dwóch księstw, które dotychczas są zbyt słabe, by skuteczny stawić opór działaniu Rosyi.

Te sam uwagi, które obudzają życzenia, żeby Mołdawia i Wołoszczyzna zostawały pod jednym rządem, wymagają także ażeby rząd ten posiadał wszelkie warunki siły trwałości; system zbliżony jak najwięcej do formy monarchicznej odpowiadałby jedynie założonemu celowi. Władza tymczasowa zostawiłaby otwarte pole zapasom i walkom stronniczym, któreby ułatwiły powrót wpływu, o którego uchylenie głównie idzie. Władza dożywotnia pociągnęłaby za sobą prawie te same niedogodności, zmiany bowiem osób lubo nie tak częste, podburzają równie namiętności i stają się przyczyną intryg. Historya księstw zawiera co do tych dwóch systemów prawie same smutne doświadczenia. Najwyższa władza musiałaby przeto być dziedziczną, by odpowiedzieć ważnemu swemu powołaniu.

Co do tej kwestyi dziedziczności nie wyjawiła jeszcze Wysoka Porta swego zdania. Rzecz sama niebyłaby jednak dla niej nowością; w Serbii otrzymała familia Miłoszów od Sułtana Mahmuda przywilej dziedziczności, a w Egipcie otrzymała to samo prawo familia Mehemeda Ali, i dotychczas dzierży władzę na tej zasadzie. Porta nieupatrywała w tych koncesyach nic takiego, coby się niedało pogodzić z prawami udzielności i z zasadą całości państwa. Niemogłaby więc nic ważnego zarzucić przeciw urządzeniu, któreby dla niej tak wielkie przyniosło korzyści na lewym brzegu Dunaju.

Nastręczają się tutaj dwie drogi: albo ograniczyć się w tej chwili na ogłoszeniu zasady dziedziczności oddając udzielność warunkowo jednemu z książąt kraju z zastrzeżeniem dla Porty, iż w danym czasie oceni jego przychylność i prawo; albo (i ten środek byłby może lepszym) rozstrzygnąć już teraz stanowczo kwestyę i zawezwać księcia którego z panujących domów w Europie.

Jestto, jak wszyscy pamiętają, kombinacya o której myślano także dla Grecyi w owym czasie, kiedy mocarstwa, które się przyczyniły do jej ukonstytuowania, sądziły iż można pozostawić Grecyę pod władzą zwierzchniczą Porty. Niewątpiły wtedy o przyzwoleniu Turcyi i nieuważały wcale za rzecz niepodobną, ażeby książę chrześciański objął rządy nowego państwa pod warunkiem uznania zwierzchnictwa Sułtana. To okazuje się z protokołu konferencyi Londyńskiej z dnia 22. marca 1829. Ważność nowego księstwa gwarantowałaby politycznem stanowiskiem i znaczną siłą ludności dynastyi chrześciańskiej dostateczne korzyści, tak izby warunek wazalstwa niemógł stanąć na przeszkodzie dokonaniu planu.

Państwo Serbskie należy także do rzędu przedmiotów, któremi zatrudnić się mają mocarstwa, by uzupełnić przeprowadzenie pierwszej gwarancyi. Położenie jednak tego księstwa niejest zupełnie to samo, co położenie tamtych obydwóch Od chwili jakby Mołdawia i Wołoszczyzna silnie były ukonstytuowane, pozbawiony by był wpływ panujący potąd w Belgradzie środków rozwinięcia się. Ze względu więc na Serbię dostateczną byłoby rzeczą zapewnić Serbom na mocy zbiorowej gwarancyi te przywileje, które im Porta już przyznała lub porozumiawszy się z swymi sprzymierzonymi nadal przyznać może.

Wiédnia, 26. marca 1855. *(C. d. n.)*

(Wynagrodzenie kapitanowi Petranich, za rozbój na jego okręcie.)

Tryest, 26. maja. Z dawniejszych doniesień naszych wiadomo, ze korsarze tureccy popełnili rozbój dnia 18. sierpnia 1853, w zatoce Salahora na pokładzie austryackiego kupieckiego okrętu „Buona Rachele" pod dowództwem kapitana Fr. Petranicha Na reklamacyę c. k. wicekonzulatu w Janinie przyznał dawniejszy namiestnik Epiru, *Bessin* Basza kapitanowi Petranich wynagrodzenie w kwocie 12,000 piastrów. Ale że angielski wicekonzul w Janinie przygrabił zaasygnowaną kwotę na rzecz kilku zrabowanych w roku 1853 jońskich kapitanów, przeto c. k. internuncyatura wyjednała na propozycyę c. k. wicekonzulatu list wezyralny, w którym nakazano namiestnikowi w Janinie, ażeby wypłacił niezwłocznie c. k. wicekonzulatowi indemnizacyjną sumę 12,000 piastrów, co też istotnie nastąpiło.

Ameryka.

(Dług Stanów zjednoczonych.)

W Europie rozpowszechniło się to mylne mniemanie, jakoby Stany Zjednoczone w porównaniu z innemi krajami miały nieznaczny tylko dług narodowy. Same jednak dzienniki amerykańskie innego są o tem przekonania. Prawda zresztą, że uważając Stany Zjednoczone w ich całej obszerności, dług ich narodowy wydaje się niewielki; wynosi teraz bowiem 60 milionów dolarów, przy ludności do 24 milionów. Lecz biorąc szczegółowo dług ciążący na każdem z 31 państw, z jakich Unia amerykańska się składa, tedy ustaje już wszelka w tym względzie ułuda, a jeden z dzienników wychodzących w Filadelfii dowodzi nawet, że większa część państw szczególnych jest w stosunku do ich ludności i zamożności obdłużona nad miarę. A jeźli Unia nie ma więcej długów na 60 milionów dolarów, to wcale niewielka zasługa, zwłaszcza że główną część wydatków na administracyę, sądownictwo i utrzymanie bezpieczeństwa publicznego nie Unia, lecz państwa szczególne ponoszą. Dług jednak państw tych wynosi w ogóle do 221 milionów dolarów, lecz właściwie cięży tylko na 27 państwach, gdyż 4 z nich, a mianowicie New-Hampshire, Vermont, Delaware i Florida nie mają rzeczywiście żadnego długu. U 7miu z tych 27 państw nie przenosi dług sumy jednego miliona. Reszta zaś 20 mocno są zadłużone, najbardziej zaś siedm państw następujących: Maryland, Texas, Illinois, Ohio, Wirginia, Nowy Jork i Pensylwania. Ze wszystkich najwięcej zadłużona Pensylwania, gdyż dług jej wynosi przeszło 40 milionów dolarów; najmniejszy dług nie przechodzący 71,000 dolarów ciężу na Nowym Jersey. W stosunku do liczby ludności najbardziej zadłużone jest państwo Maryland, gdyż mając tylko 582.000 mieszkańców obciążone długiem przeszło 15 milionów dolarów. Również dług publiczny Wirginii, chociaż nie o wiele większy od długu państwa Nowego Jorku — a mianowicie 26 i 24 milionów — ciężу stosunkowo dwukrotnie mocniej na ludności przeszło o połowę mniejszej, niż w Nowym Jorku, a oprócz tego mniejsza nierównie zamożność Wirginii niż Nowego Jorku. Zliczywszy wszystkie długi państw szczególnych i dług Unii, tedy wyniesie dług narodowy sumę przeszło 275 milionów dolarów. Lecz nawet i to jeszcze obliczenie nie obejmuje właściwej sumy dłużnej. W Europie, z wyjątkiem Anglii, przedsiębierze wszystkie budowy i prace publiczne rząd krajowy, zaczem też do sumy długu publicznego wchodzą wydatki na koleje żelazne, kanały i gościńce. W państwach Unii amerykańskiej podej-

mują się tego — z wyjątkiem Pensylwanii i kilku innych państw związkowych — stowarzyszenia ludzi prywatnych, a zakłady te stają się ich własnością. Włożony w nie kapitał wynosi obecnie do 1000 milionów dolarów, z czego na same koleje żelazne przypada 600 milionów. Według tego więc wynosiłby stan bierny państw należących do Unii amerykańskich 1200 do 1300 milionów dolarów. I zaprawdę znaczna to suma na państwo związkowe, któremu dopiero lat ośmdziesiąt istnienia. *(Abbl. W. Z.)*

Hiszpania.

(Sprawa ambasadora angielskiego.)

Madryt, 20. maja. Do gazety *Times* piszą z Madrytu pod dniem 18. b. m., że dnia 17. przybył w czterech i pół dnia z Londynu dawno spodziewany kuryer angielskiego gabinetu. Wnosząc z depeszy, które przywiózł, rząd angielski popiera sprawę za lordem Howden. Depesza ostatnia wyraża wprawdzie ubolewanie, że poseł dał się namówić do niezwyczajnego kroku, ogłoszeniem listu w dzienniku *Clamor Publico*, ale zresztą nie gani jego postępowania w obec rządu hiszpańskiego. Zatem zdaje się, że te depesze nie dadzą lordowi Howden powodu do rezygnowania z swojej posady. A że hiszpański minister spraw zagranicznych bawi właśnie w Aranjuez, więc najmniej dwa dni upłynie, nim się dowiemy coś o dalszych krokach gabinetu hiszpańskiego. Życzenie zostać w dobrem porozumieniu z Anglią, zdaje się że niebędzie bez wpływu na mające w tej mierze zapaść uchwały.

(Bunt w pułku Bailen. — Stan oblężenia ogłoszony w Aragonii i Nawarze. — Postanowienia rządowe.)

Gazeta wiedeńska z dnia 29. maja podaje następującą depeszę z Madrytu z dnia 24. maja:

Rząd uwiadomił wczoraj Kortezów o zbuntowaniu się sześćdziesięciu kawalerzystów z pułku Bailen; buntownicy opuściwszy Saragossę zebrali się w Calatayud. Dzisiejsza gazeta urzędowa zawiera dekret ogłaszający stan oblężenia w Aragonii, Burgos i Nawarze. Rząd zażądał dziś od Kortezów nadzwyczajnych upoważnień do wydalenia podejźrzanych osób i do suspendowania dzienników nieprzychylnych królowej. — Słychać że buntownicy ścigani przez jenerała Gurrera poszli w rosypkę. *(Abbl. W. Z.)*

Anglia.

(Doniesienia o posiedzenie z d. 25. maja.)

O posiedzeniach angielskiego parlamentu z dnia 25. maja podaje Gazeta wiedeńska pod dniem 29. następującą depeszę telegraficzną:

Na posiedzeniu izby niższej oświadczył lord *Palmerston* w odpowiedzi na zapytania panów Roebuck i Milner Gibson, że wiadomość jakoby konferencye w Wiédniu znowu zostały otwarte, zupełnie jest bezzasadna. Eearl Westmorland zażądał nowych instrukcyi. Następnie toczyła się dalsza debata nad wnioskiem pana D'Israeli. Mr. *Whiteside* oświadczył się stanowczo za dalszem prowadzeniem wojny i za wnioskiem. *Lowe*, *Cayley* i *Layard* przemawiali również w duchu wojennym, *Palmer* i *Stanley* mówili za pokojem. Lord *Palmerston* utrzymywał, że koniecznie potrzeba ograniczyć siłę flot rosyjskich i oświadczył, że propozycye rosyjskie tyczące się trzeciego punktu niczem innem nie są jak odmowną odpowiedzią. Z otuchą mówił o pomyślnem zakończeniu wojny. Przy głosowaniu odrzucono wniosek D'Israelego większością 319 głosów przeciw 219, przeto z większością stu głosów za rządem. Izba odroczyła się na ośm dni aż do przyszłego poniedziałku. W izbie wyższej wystąpił *Earl Grey* z wnioskiem naglącym do zawarcia pokoju, ale w końcu cofnął go w obec stanowczej opozycyi obydwóch stron izby. *(A. B. W. Z.)*

Francya.

(Poczta paryska. — Jenerał Canrobert nie przyjął ofiarowanej komendy. — Kondolencya księżny Parmeńskiej.)

Paryż, 23. maja. Jenerał Canrobert nie przyjął jak słychać, ofiarowanej mu komendy korpusu, pomimo wszelkich przedstawień ministra wojny, i dlatego poruczono teraz tę komendę jenerałowi de Salles. Canrobert obejmie dowództwo nad swoją dawniejszą dywizyą.

Moniteur donosi: Minister spraw zagranicznych księztwa Parmy napisał pod dniem 13. maja do francuskiego posła hrabi de Montessuy list, w którym mu donosi, że ma polecenie od księżnej Rejentki wyrazić całe oburzenie, jakim była przejęta Jej królewicz. Mość, gdy się dowiedziała o zamachu wymierzonym na Cesarza, i zaspokojenie, jakiego doznała, usłyszawszy, że Opatrzność boska ocaliła życie Cesarza Jego Mości.

(Poczta Paryska. — Zakupienie wolnego wstępu do pałacu wystawy na pewny dzień. — Oddalenie cesarskiego komisarza. — Poseł w Hiszpanii ma być odwołany. — Aresztacye.)

Paryż, 24. maja. *Monitor* potwierdza oznajmioną wczoraj wizytę Cesarza i Cesarzowej w pałacu przemysłowości, przyczem nadmienia, że Ich cesarskie Mości zwracali najszczególniej swoję uwagę na produkta Anglii, Austryi i Prus. Z wyrazem pochwały oddalili się, przyrzekając często odwiedzać tak pałac przemysłowości, jako też sztuk nadobnych. *Monitor* potwierdza, że Cesarz przyjął na siebie opłatę po 5 franków od osoby, za wszystkich, którzy w przeszłą niedzielę odwiedzić zechcą wystawę.

Według *Köln. Ztg.* nalegał książę Napoleon na złożenie z urzędu cesarskiego jeneralnego komisarza jenerała Maurin, i ten podał się wczoraj do dymisyi. Zastąpi go pan Leplay, inżynier saperów. Cena biletów sezonowych ma być znacznie zniżona. Towarzystwo pałacu przemysłowości ma tak mało uczęszczających gości, że za niespełna 5000 franków odstąpiło Cesarzowi przyszłą niedzielę. Z *Monitora* mogłeś się pan dowiedzieć, tak pisze korespondent, że wstęp na ten dzień jest wolny od opłaty dla ludności Paryża. — Francuski poseł w Hiszpanii pan Turgot ma być dla słabości zdrowia odwołany z swojej posady. — W Lyonie nastąpiły liczne aresztacye robotników, że porzucają warstaty.

Szwajcarya.

Do legii szwajcarskiej, przeznaczonej do służby angielskiej, zwerbowano już, jak słychać, 1100 ludzi; niepodlega wątpliwości, że w krótkim czasie stanie w pogotowiu spodziewanych trzy tysięce, zwłaszcza że werbownicy angielscy nie są tak trudni w wyborze, jak francuscy. Z pułkownikiem Sulzberger odjechał do Schlettstadt także były szwajcarski sekretarz wojenny major Arcq, który na koszta federacyi jeździł do Oryentu. W legii, zostającej pod dowództwem Ochsenbeina, mianowano w ostatnich czasach kilku nowych oficerów sztabowych.

Wielka rada w Fryburgu odrzuciła większością 34 głosów przeciw 26 propozycye rady Stanu względem sprzedaży dawniej klasztornych dóbr Hauterive za 400 000 franków. *(Abbld. W. Z.)*

Rosya.

(Wyroki cesarskie.)

Petersburg, 17. maja. Temi dniami potwierdził Cesarz znowu kilka wyroków, które tu nie małe zrobiły wrażenie. Pewien uczeń koronny, to jest pobierający nauki kosztem państwa, imieniem Mikołaj Wołkoński, oddany został pod sąd wojenny za to, że znieważył osobiście inspektora uniwersytetu Śgo Włodzimierza w Kijowie. Za karę pozbawiono go szlachectwa i oddano w sołdaty na poprawę. Prezydenci stanowi w sądzie wojennym: Skopin, Mikołaj Gołoszapów, kapitan sztabowy Dołgow, radzca tytularny Skopeński i sekretarz Pawał Nordstern zostali skasowani za niedokładność w pieniężnych rachunkach sądu, sprzyniewierzenie, nadużycie władzy itp., i wyrok ten publikowano w całem państwie. — Świtę dworską Cesarzewicza Następcy tronu rozkazał Cesarz osobnym ukazem po części znieść, a po części wcielić do cesarskiego dworu. *(Zeit.)*

(Rany i cierpienia jeńców.)

Petersburg, 17. maja. Listy nadesłane od Sióstr Miłosierdzia, zajmujących się w Krymie pielęgnowaniem chorych i rannionych, malują nader smutny obraz cierpień i zniszczenia, jakie wojna ta za sobą pociąga. Tak pomiędzy innemi opowiada jedna z tych siostr, że pod jej opieką znajduje się jakiś jeniec angielski, pchnięty 14 razy bagnetem, którego twarz tak jest pokłóta, że nawet kawałek języka mu odcięto. A przecież żyje ten biédak, i jest nawet nadzieja, że zostanie wyleczony. Francuski kapitan de Cressy dostał się także okropnie zraniony do niewoli rosyjskiej; jedną nogę miał zgruchotaną, jedną rękę urwaną, pierś zraniona bagnetem, głowa cięta pałaszem, a całe ciało obite kolbami. Był to przystojny, silny mężczyzna, i żył mimo tak okropnego kalectwa jeszcze sześć dni. Sprawiono mu świetny pogrzeb, a krzyż legii honorowej, który nosił, odesłano do obozu francuskiego. — Najbardziej dokuczają oblężonym kule karabinowe nieprzyjaciół, gdyż zmiatają im dziesięć razy więcej ludzi niż bomby. *(Zeit.)*

(Poczet poległych i rannych od marca.)

Wspomnione niedawno podanie lekarza jeneralnego sztabu Schreibera o stracie, którą poniosła rosyjska lądowa armia w Krymie, sięgało tylko po dzień 13. marca. Z tem wszystkiem ucierpiała załoga Sebastopola przez ponowiony atak sprzymierzonych może więcej, niż w pierwszej części tego dramatu, który się tam odgrywa. Dziennik wojskowy zawiera spis oficerów sztabowych i wyższych (zestępnie do chorążego) armii lądowej, którzy od 9. po 28. kwietnia polegli, odnieśli rany lub kontuzyę otrzymali. Według tego źródła poległ dnia 9. jeden wojownik z wymienionych klas rangi, a pięciu raniono. Dnia 10. poległ 1 porucznik, raniono dwóch oficerów i tyleż otrzymało kontuzyę. Dnia 11. było 4 rannych i 2 kontuzyą tkniętych. Dnia 12. poległo 4, raniono 7, a kontuzyę otrzymało 9. Dnia 13. odniosło 16 po większej części tylko lekkie rany, tak, iż ranni z wyjątkiem trzech pozostali w froncie; natomiast wiele ofiar kosztował dzień 14. kwietnia, w którym poległo 3 oficerów, 14 odniosło ciężkie rany, między tymi pułkownik Zagoskin, któremu musiano odjąć nogę, a 8 otrzymało kontuzyę. Dnia 15. poległ 1, ranny został 1, a 4 kontuzyowani; dnia 16. odniosło rany 2 a 5 kontuzyę, a dnia 17. otrzymało 2 kontuzyę. Dnia 18. raniono 5, a dnia 19go 3. Dnia 20. poległo 3 oficerów a 2 zostali ranni. W każdym z dwóch dni następnych był raniony 1, a dnia 24. byli 3. W nocy z 24. na 25. poległo 5, a 8 raniono, dnia 25. poległ 1, a 2 raniono, a następnej nocy poległo znowu 5. Nakoniec dnia 27go i 28go raniono w każdym dniu 1. — A zatem w przeciągu dwudziestu dni poległo w ogóle 24 oficerów armii lądowej, a 110 zostali ranni lub kontuzyowani.

Azya.

Paropływ przywiózł wiadomości z Bombaju z 16go, a z Kalkuty z 7. kwietnia. Na granicy Pendszabu przyszło do wojennego wystąpienia przeciw nieswornym szczepom Gorali; zawarty jednak dnia 30. marca w Peszawerze traktat pokoju i przyjaźni z Dostem

Mohammedem przyczyni się znacznie do zabezpieczenia na długi czas pokoju w tych okolicach. Również na granicy Birmy zaszły nieprzyjazne ruchy, które wywołał dwór Awy, i sądzą powszechnie, że przeciw nim będą potrzebne ponowione środki wojenne.

W pobliżu Kokanu mieli Rosyanie wybudować fortecę, a w zapleczu swojem pozakładali stacye, ażeby mieć bezpieczną komunikacyę z swojem państwem. Król Kokanu kazał wsadzić do więzienia jenerała, który w 10.000 ludzi wystąpił naprzeciw rosyjskiej przedniej straży, złożonej z 500 ludzi, i powrócił z pobitą i rozprószoną armią. Dla otrzymania niezawodnych wiadomości o obrotach Rosyan polecił Dost Mohammed gubernatorowi w Balk wyprawić posłańców z Shiburghanu do obozu Rosyan pod Kokanem.

Afryka.

Alexandrya, 22. maja. Wicekról zaniechał zaprojektowaną podróż do Tripolis i do Kandyi, i pozostanie tutaj oddając się gorliwie sprawom rządowym. Porta nie dała jeszcze pozwolenia na budowę kanału. Do budowy kolei żelaznej między Kairem i Suez robią się czynne przygotowania. *(L. k. a.)*

Z teatru wojny.

(Depesza Lorda Raglan z 12. maja.)

Wiédeń, 29. maja. Angielskie ministeryum wojny otrzymało od lorda Raglana następującą depeszę z-pod Sebastopola dnia 12go maja:

Mylordzie! Mam zaszczyt uwiadomić pana, że jenerał La Marmora z częścią kontyngensu sardyńskiego w nocy 8. b. m. przybył do Bałakławy, a nazajutrz zwiedził główną kwaterę. Dla słoty nie mogła znaczna część wojska wylądować dnia 9go, uznano przeto za rzecz potrzebną wysłać aż do nadejścia lepszej pogody okręta, które przybyły z wojskiem a nie mogły zawinąć do portu, tymczasem do zatoki Kasacz. Z okrętu „Himalaya" wylądowało dnia 9. b. m. pięć kompanii dwunastego pułku ułanów. Ten okręt odbył podróż z Alexandryi do Bałakławy w 94 godzinach. Nieprzyjaciel zaatakował w nocy dnia 9. b. m. dwa razy naszą przednią paralelę na prawem skrzydle linii bojowej, ale obadwa razy odparto go z znaczną stratą. Pułkownik Troloppe, który dowodził prawem skrzydłem, i podpułkownik Mundy, dowódzca w okopach, odznaczyli się oględnem prowadzeniem odporu, a kapitan inżynierów Turner, tudzież kapitan Jorda z 34. pułku nieustraszoną walecznością. Na drugi dzień wieczór otworzył nieprzyjaciel silny ogień na nasze okopy, i narażał swe kolumny na silny ogień z ręcznej broni naszych oddziałów, które pełniły służbę w okopach. Niedotarł jednak do wałów i w ogóle nie zbliżał się do okopów. Przeszłej nocy zrobił nieprzyjaciel bardzo odważną wycieczkę na zewnętrzne szańce naszej lewej linii bojowej; w dwóch kolumnach postępował od gościńca Woroncowa. Nasze przednie straże cofnęły się zwolna, a straż w okopach odparła nieprzyjaciela z wielką odwagą. Mała tylko liczba Rosyan dotarła do paraleli, pięciu poległo przed samemi okopami. Zachowanie się oficerów i żołnierzy było podziwienia godne, i z żalem muszę donieść o śmierci kapitana Edwards z 68. pułku piechoty i pięciu żołnierzy. Oprócz tego z bolem donieść muszę, że mamy trzydziestu rannych. Ciągłe ulewy utrudzały w ostatnich dniach bardzo służbę w okopach naszym ludziom, których gorliwość i niezmordowana wytrwałość zasługuje na wszelką pochwałę. *Raglan.*

(Abbld. W. Z.)

(Dziennik rosyjski od 30. kwietnia po 6. maja.)

O sprawach wojennych w Krymie zawiera *Inwalid Ruski* dziennik księcia Gorczakowa od 30go kwietnia po dzień 6go maja. Treść jego następująca:

„Nieprzyjaciel zadaje sobie nadzwyczajną pracę i według wszelkich doniesień ponosi znaczną stratę, ale uporczywie zbliża się coraz bardziej. — Gdy śród ognia zajął szaniec, położony przed bastyonem Nr. 5., podsunął się z swemi okopami pod fortyfikacye samej fortecy; jednakże wzniesione z naszej strony nowe bateryc, które znacznie wzmocniły obronę atakowanej przestrzeni, wczesna każdej nocy reparacya wszystkich uszkodzeń wyrządzonych podczas dnia od nieprzyjaciela, dobrze utrzymywany ogień naszych dział, który z 5. na 6. maja wysadził w powietrze trzy jaszczyki z prochem, a nakoniec zupełnie pomyślny skutek naszych min podsadzonych, — czynią nadzieję, że zastanowimy postęp robót nieprzyjacielskich, które wykonywane śród najtęższego ognia z pobliskich fortyfikacyi, muszą oblęgającym bardzo drogo kosztować. — Już teraz dla uniknienia strat użył nieprzyjaciel tylko małą liczbę strzelców do zajęcia opuszczonego przez nas dnia 1. maja przekopu, i nie przedsięwziął żadnych nowych robót. — Jego ogień wymierzony najszczególniej przeciw bastyonom 4 i 5 i przeciw położonej między niemi reducie Schwarz, równie jak przeciw redutom Selenginsk i Wołyńsk, nie wyrządza nam wielkiej szkody."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Konstantynopol, 24. maja. (Drogą lądową na Bukareszt.) Słychać tutaj, że jenerał Canrobert złożył dla tego naczelne dowództwo, iż atak na wzgórza Czernej uważał za niepodobny; Pelissier zaś chciał go wykonać. Wczoraj przywieziono tu pierwszych rannych Sardyńczyków. Cholera całkiem ustała. Baron Koller powrócił z Brussy.

Odessa, 27. (15.) Dnia 23go (11.) b. m. uderzyło 5000 gwardyi i 7000 ochotników na bateryę rosyjską, która dawała z boku ognia do wziętych niedawno przez jenerała Bosquet wilczych okopów przed bastyonami 4. i 5., i utrzymali się po krwawej walce na placu; strata Francuzów ma być jednak większa niż Rosyan. Dzisiaj wymieniano tu nieznaczną liczbę ciężko rannych jeńców.

Tunet, 18. maja. Odbywają się ciągle przygotowania do nowych licznych wysyłek wojsk do Krymu.

Turyn, 28. Izba deputowanych uchwaliła ustawę o klasztorach większością 95 głosów przeciw 23. *(L. k. a.)*

Kurs lwowski.

Dnia 1. czerwca.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	49	5	52
Dukat cesarski	„ „	5	54	5	57
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	6	10	10
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	53	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		95	—	95	30
Galicyjskie Obligacye indem.		72	21	72	40
5% Pożyczka narodowa		84	-	85	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 1. czerwca 1855.		zł.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	—	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 29. maja o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 104. — Augsburg $126^7/_8$. — Frankfurt $125^7/_8$. — Hamburg $92^1/_4$ l. - Liwurna - . — Londyn 12.18. - Medyolan $126^1/_4$. — Paryż $146^3/_4$.

Obligacye długu państwa 5% $79^{11}/_{16}$ — $79^3/_4$. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto pożyczki narod. 5% $84^3/_{16}$—$84^1/_4$. Detto $4^1/_2$% 69 — $69^1/_4$. Detto 4% $62^1/_2$ — $62^3/_4$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% $91^3/_4$—$91^7/_8$. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% $48^3/_4$ — 49. Detto $2^1/_2$% $39^1/_2$ — $39^5/_8$. Detto 1% 16 — $16^1/_8$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% $78^1/_2$ — 79. Detto krajów kor. 5% 71 — 77. Pożyczka z r. 1834 220—$220^1/_2$. Detto z r. 1839 $116^3/_4$—117. Detto z 1854 $101^1/_2$—$101^5/_8$. Oblig. bank. $2^1/_2$% $57^1/_2$ — 58. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% $102^1/_2$—103. Akc. bank. z ujmą 988 — 990. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. $87^3/_4$ — 88. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 189 — $189^1/_4$. Wiéd.-Rabskie $110^1/_4$—$110^3/_4$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 242 — 244. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 22. Detto 2. wydania 30—32. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $90^1/_4$—$90^1/_2$. Detto żeglugi parowej 520 — 521. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 514—515 Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% $93^3/_4$ — 94. Północn. kolei 5% 86—$86^1/_4$. Glognickie 5% 77—78. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 83 — $83^1/_2$. Detto Lloyda 501—503. Detto młyna parowego wiédeń. 128 — 129. Renty Como 13 — $13^1/_4$. Esterhazego losy na 40 złr. $81^3/_4$ — 82. Windischgrätza losy $29^1/_4$—$29^1/_2$. Waldsteina losy 29 — $29^1/_4$. Keglevicha losy 10 — $10^1/_4$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $32^1/_8$—$32^1/_4$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 29. maja o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $32^1/_8$. Ces. dukatów obrączkowych agio $31^5/_8$. Ros. imperyały 10.12 Srebra agio 29 gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 1. czerwca.

Obligacye długu państwa 5% $79^{13}/_{16}$; $4^1/_2$% 69; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% — ; $2^1/_2$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 996. Akcye kolei półn. $1912^1/_2$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 518. Lloyd 505. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. $103^1/_2$. Augsburg $126^1/_2$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $125^1/_8$. l. 2. m. Hamburg $91^7/_8$ l. 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 12.14. 3. l. m. Medyolan $125^1/_2$. Marsylia $146^1/_8$. Paryż $146^3/_4$ Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. $31^1/_8$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.—. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $102^1/_4$. Pożyczka narodowa $84^3/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $319^1/_2$ fr.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	327.29	+ 13.2°	67.8	południowy sł.	pochmurno
2 god. pop.	326.90	+ 23.4°	45.9	„ „	„
10 god. wie.	326.53	+ 18.5°	70.3	„ „	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. czerwca.

JE. hr. Schlick. jenerał kawaleryi i komenderujący armii, z Janowa. — Hr. Török, feldmarszałek-porucznik, z Janowa. — Hr. Miączyński Mat., z Wiédnia. — Hr. Mier Henryk, z Buska. — PP. Kriegshaber Alojzy, z Kabarowiec. Victor Tad., z Wakuwki. — Bystrzonowski Leopold, z Makowiec. — Konaszewski

Hieronim, z Skoromochów. — Morże Józef, z Ladzkiego. — Cywiński Mieczysł., z Brzeżan. — Siemigienowski Włodz., z Torska.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. czerwca.

Hr. Komorowski Roman, do Złoczowa. — Hr. Łoś August, do Milatyna. — PP. Pierzchała Ignacy, do Uszkowic. — Napadiewicz Aleks., do Więckowiec. — Janicki Wilhelm, do Ostrowa. — Thulie Jan, do Mokrzan. — Nowosielski Ignac., do Mokrzan. — Zaleski Leon, do Kolbanowiec.

TEATR.

Dziś: opera niem.: **„Prorok."**

Jutro dnia 3. czerwca 1855 (z uchyleniem Abonamentu).

„Marnotrawca."

Czarodziejska melodrama w 3 porach, z niemieckiego Ferdynanda Rajmund. Muzyka P. Kreutzer.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierzawy, licytacyi i t. d.

Dnia 4. czerwca: Licytacya realności w Milleszcheutz (Radautz). — Dzierzawa miejskiej propinacyi piwa w Dolinie. — Dzierzawa jatek miejskich w Śniatynie. — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Chorostkowie. — Licytacya na naprawę gościnców w Kałuskim okręgu drogowym (Stryj.)

Dnia 5. czerwca: Dzierzawa propinacyi wódki w Dolinie. — Dzierzawa prawa propinacyi piwa w Śniatynie. — Licytacya realności pod Nr. 10 w Rzeszowie. — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Hadynkowcach.

Dnia 6. czerwca: Licytacya produkcyi i prawa wyszynku miodu w Śniatynie.

Dnia 11. czerwca: Dzierzawa jatek miejskich w Kołomyi. — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Kutach. — Dzierzawa propinacyi miejskiej w Samborze.

Dnia 12. czerwca: Licytacya połowy i $^1/_3$ części realności pod nr. 3 w Jarosławiu. — Dzierzawa dochodów z miary i wagi w Kołomyi. — Dzierzawa propinacyi miejskiej w Trembowli. — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Kossowie. — Dzierzawa jatek miejskich w Samborze.

Dnia 13. czerwca: Dzierzawa dodatku gminnego od przywozu piwa. — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Jabłonowie.

Dnia 14. czerwca: Licytacya połowy realności pod nr. 222 w Brzeżanach. — Licytacya realności pod nr. 122 w Samborze. — Licytacya realności pod nr. 473$^3/_4$ we Lwowie. — Przedłużenie terminu licytacyi dóbr Korzelice i Hulków (we Lwowie). — Licytacya dóbr Dydiatycze we Lwowie. — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Kołomyi.

Dnia 15. czerwca: Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Peczeniżynie. — Licytacya realności pod nr. 427 w Sasowie. — Licytacya dóbr Werchrata we Lwowie.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 31. maja 1855.

	zł.	kr.	den.	zł.	kr.	den.
Stan wkładek pieniężnych z dniem 30. kwietnia 1855				złr. 2,934.918	kr. 21	den. —
Od 1. do 31. maja 1855 włożyło 714 stron	złr. 199.770	kr. 42	den. —			
„ „ „ wypłacono 585 stronom	— 74.864	— 39	— 3			
a zatem przybyło				— 124.906	— 2	— 1
Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. maja 1855				— 3,059 824	— 23	— 1

W osobnym rachunku:

	zł.	kr.	den.	zł.	kr.	den.
Kapitał galic. instytutu ciemnych	złr. 2394	kr. 58	d. -			
Fundusz pożyczkowy Franciszka Józefa dla profesyonistów lwowskich	— 34	— 18	— -			
Fundusz pierwszego Towarzystwa przemysłu lnianego i konopnego w Galicyi	— 5653	— 51	— -			
				— 8083	— 7	— —
Ogół				— 3,067.907	— 30	— 1

Na to ma Zakład na dniu 31. maja 1855:

	zł.	kr.	den.
a) na hypotekach	złr. 2,472.807	kr. 41	den. -
b) w zastawach na papiery publiczne i t. d.	— 8.821	— —	— -
c) w wekslach eskontowanych	— 58 729	— —	— -
d) w galicyjskich listach zastawnych	— 119.000	— —	— -
e) w obligacyach pożyczek Państwa	— 60.000	— —	— -
f) w gotowiźnie	— 508.363	— 13	— 2
razem	— 3,227.720	— 54	— 2
Potrąciwszy powyższą stronom należącą się sumę	— 3,067.907	— 30	— 1
Okazuje się przewyżka w sumie	— 159.313	— 24	— 1

W którąto sumę wchodzi: prowizya od 1. stycznia 1855 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki i z innych interesów pobrana, Fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 31. maja 1855.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Gnoiński, naddyrektor.

S. Krawczykiewicz, dyrektor.

KRONIKA.

Zwraca uwagę publiczności odwzór wnętrza lwowskiej Archikatedry łacińskiej, rysunku i wydania p. Teodora Klement, piękny pomysł autora uwidamia osobliwości architektoniczne u nas jedynie w budowie kościołów zachowywane, a praca jego przynosi zaszczyt artyście i prawdziwą przysługę, iż zaprawia oko w publiczności do pięknych form i kształtów architektury, które sam czuje i z całą sumiennością i sztuką oddać umie.

Dziennik „Daily News" opisuje następujące zdarzenie jako próbkę wolności prasy amerykańskiej: „Nadzwyczajne obelgi i zniewagi, jakich się dopuszczono na osobach i własnościach nakładowego handlu dziennika „Industriel Luminary" popierającego zniesienie niewolnictwa, wywołały zaburzenie w mieście i hrabstwie Parks'ville w państwie Missuri. Dziennik ten występywał przeciw zwolennikom handlu niewolnikami i wyrażał żywo swe życzenie, by państwo to do rzędu wolnych państw wcielone zostało. Na dniu 13. z. m. udało się do 200 osób do budynku, w którym dziennik ten się drukuje, pogruchotało prasy i powyrzucało zecerów na ulicę. Potem chciano właściciel jego, panów Park i Patterson, uraczyć barbarzyńską chłostą za pomocą smoły i pierza. — Pierwszy był w podróży, pochwycono więc tylko jego wspólnika. Gdyby nie żona jego, która zasłoniła go od natarczywości pospólstwa, byłby się stał ofiarą największych zdrożności. Ale miano wzgląd na kobietę i puszczono go na wolność. Nazajutrz ogłoszono następujące uchwały: „Dziennik „Industriel Laminary" jestto dżuma socyalna, którą za długo już cierpiano, i z którą trzeba skończyć raz koniecznie. Redaktorowie Park i Patterson są zdrajcy kraju i zasługują na przykładne ukaranie. Za trzy tygodnie zbierzemy się znowu, a jeżli wtedy jeszcze zastaniemy ich w naszem mieście, lub jeżli później powrócą do niego, wrzucimy ich do rzeki Missuri; jeżli osiędą w Kansas, obowiązujemy się jako uczciwi ludzie ścigać ich i powiesić, gdziekolwiek wpadną nam w ręce. Obowiązujemy się nadto za poradą naszych przyjaciół uprzątnąć także innych trutniów, którzy przemieszkują w naszem sąsiedztwie. Żaden zwolennik kościoła Metodystów nieśmie nadal apostołować w naszem terytoryum; schwytany po raz pierwszy na uczynku, odbędzie kąpiel w smole i pierzu; za drugim razem czeka go stryczek. Wzywamy inne państwa, ażeby gwałtem pozbyły się tych natrętów, idzie bowiem o spokój wewnętrzny, o zabezpieczenie naszych osób i naszych majątków. Dzienniki broniący handlu niewolnikami, raczą ile możności rozgłosić te uchwały." Po dokonaniu tego obnoszono szczątki rozbitej prasy w tryumfie po mieście, potem wrzucono je do rzeki, a pospólstwo napełniało powietrze dzikiemi okrzykami radości."

— Dziennik Mormonów „Skandinaviens Stern" zawiera następujące smutne doniesienie: „Od 6go kwietnia 1854 do końca tego roku odbyło się w właściwej Danii 688 chrztów mormońskich, mianowicie w okręgu Kopenhagi 309, w okręgu Aalborg 97, w Vensyssel 115, w Friederycyi 99, na wyspie Laaland 54 a na wyspie Bornholm 14. Oprócz tego ochrzczono w Schonen 126 a w Norwegii 71 osób. W właściwej Danii apostołują w sprawie Mormonizmu 78 Seniorów, 80 takzwanych kapłanów, 78 nauczycieli i 48 dyakonów, w ogóle zastęp liczący 284 odszczepieńców nawracających do polygamii.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 22. Dodatku tygodniowego.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.